



## Herstoria. Kobiety Białorusi jako podmiot polityczny

**Aksana Łuckaja**

Białoruska rewolucja znalazła się w ubiegłym roku na pierwszych stronach gazet. Jednym z kluczowych wątków był udział kobiet w życiu politycznym i ich wpływ na ogólną sytuację w kraju. Dlaczego to kobiety skupiły tak ogromną uwagę mediów? Co się dzieje, gdy marginalizowana część społeczeństwa staje do walki? Czy kobiecy udział w ruchu oporu w Białorusi może przynieść długofalowe zmiany w sytuacji kobiet w tym kraju?

### **Tło: tworzenie podwalin sprawczości**

Białoruś jest krajem od dawna postrzeganym jako bardzo spokojny i pozbawiony znaczących zawirowań wewnętrznych, a zwłaszcza aktywnego społeczeństwa obywatelskiego. Mimo to w dekadach poprzedzających wybory w 2020 roku, dzięki niestrudzonej pracy wielu aktywistek, w Białorusi pręźnie rozwijał się ruch kobiet. Pod koniec lat 90. XX wieku i na początku obecnego stulecia systematycznie rosła liczba ruchów i organizacji społecznych, których celem była poprawa codziennego życia oraz perspektyw kobiet, a w całym kraju działało ponad 20 kobiecych organizacji ogólnokrajowych i ponad 40 regionalnych<sup>1</sup>. Jednak już w 2001 roku władze Białorusi zaczęły wywierać presję na niezależny ruch obywatelski, co doprowadziło do znacznego ograniczenia funkcjonujących inicjatyw. Założona w 2002 roku w Mińsku Radziława przez lata pozostawała jedyną działającą organizacją dla kobiet dotkniętych przemocą domową. W Białorusi funkcjonuje również kilka linii alarmowych założonych przez inne organizacje pozarządowe, np. Perspektywy Płci, które pozostawały bez wsparcia rządu, ignorującego lub bagatelizującego kwestię losu kobiet będących ofiarami przemocy domowej. Kilka innych

<sup>1</sup> *Ruch kobiet w Białorusi ma 20 lat (Женскому движению в Беларуси 20 лет)*, <https://www.genderperspectives.by/events/news/zhenskomu-dvizheniyu-v-belarusi-20-let/>.

regionalnych organizacji społecznych, m.in. działająca w Barysawiu Prowincja, również włożyło wiele wysiłku w promowanie ruchu feministycznego, choć ich praca także była w dużej mierze ignorowana lub regularnie torpedowana przez władze. Białoruskie aktywistki działają ponadto na polu edukacji (tu warto przywołać Centrum Studiów nad Płcią na Europejskim Uniwersytecie Humanistycznym założone w Mińsku w 2002 roku, a od 2005 roku funkcjonujące na uchodźstwie w Wilnie), przyłączają się do organizacji społecznych lub wygłaszają ogólnodostępne wykłady, dzielą się doświadczeniami i podnoszą świadomość społeczną w ramach różnych projektów (np. Biblioteka Ludzi – projekt przedstawiający sylwetki znanych osób, które opowiadają swoje historie, by obalić krążące na ich temat mity i stereotypy). Skala tych działań nie jest jednak na tyle duża, aby umożliwić aktywistkom dotarcie do większości kobiet.

## Kwestia równouprawnienia kobiet z perspektywy państwa

Białoruś ma dość obłudne podejście do praw kobiet i promowania ich szans na rzeczywistą partycypację w polityce. Przyjęto niedawno projekt: *Narodowy plan osiągnięcia równości płci*<sup>2</sup>, w którym takie kwestie, jak wzmocnienie pozycji kobiet i zwiększenie ich udziału w życiu politycznym, zostały wymienione zarówno jako osiągnięcia, jak i priorytety dalszych działań. Władze z dumą informują o przeprowadzeniu trzech międzynarodowych forów dla kobiet liderki – w 2016, 2018 i 2019 roku – oraz zapewnieniu wymaganego poziomu reprezentacji politycznej kobiet. Zgodnie z oficjalnymi statystykami kobiety zajmują 34,7% miejsc w Zgromadzeniu Narodowym Republiki Białorusi, znacznie przewyższając średnią (25%) kobiet w parlamentach na świecie. Zwraca się również uwagę na wysoki odsetek kobiet pracujących w administracji (panie obejmują 50% stanowisk kierowniczych we wszystkich sferach związanych z zarządzaniem i 68% stanowisk ogółem na wszystkich szczeblach władzy, z czego 58% pełni funkcje decyzyjne). Białoruś szczyci się również wysokim poziomem wsparcia dla matek i dzieci, będącym rezultatem opieki państwa, przy czym podaje się najniższe na świecie wskaźniki umieralności matek i niemowląt (ostatnie dostępne statystyki państwowe to odpowiednio 1,1 na 100 000 dla matek i 2,4 na 100 000 dla niemowląt<sup>3</sup>).

Te liczby nie odzwierciedlają jednak prawdziwego obrazu sytuacji. W rzeczywistości kobiety w aparacie państwowym zajmują się głównie forsowaniem agendy Alaksandra Łukaszenki, służąc za wygodny statystyczny parawan przed organizacjami międzynarodowymi, a jednocześnie podlegają segregacji pionowej (są blokowane szklanym sufitem przed awansem i pozostają na niższych stanowiskach, gdzie ich realna władza jest ograniczona) i nierzadko odgrywają rolę politycznego kozła ofiarnego – gdy trzeba publicznie ogłosić niepopularne decyzje rządu, najczęściej robi to kobieta. Władze stwarzają fałszywe wrażenie, jakoby kobiety były odpowiednio reprezentowane w administracji publicznej i miały realną władzę. Opinia publiczna często postrzega kobiety, które ogłaszają w mediach realizację nieudanych strategii i działań politycznych, jako osoby mające coś wspólnego z ich tworzeniem, co w rzeczywistości dzieje się sporadycznie. Dlatego wielu Białorusinów nie darzy polityczek szczególnym szacunkiem i podchodzi nieufnie do pomysłu sprawowania przez nie realnej, a nie symbolicznej władzy. W rezultacie pozytywny wkład kobiet w życie publiczne w Białorusi został przesłonięty przez rozdmuchany wizerunek licznych Białorusinek sprawujących władzę w państwie.

<sup>2</sup> *Narodowy plan osiągnięcia równości płci w Republice Białorusi na lata 2021–2025 (О Национальном плане действий по обеспечению гендерного равенства в Республике Беларусь на 2021–2025 годы)*, <https://pravo.by/document/?guid=12551&p0=C22000793&p1=1&p5=0>.

<sup>3</sup> *Śmiertelność niemowląt w Białorusi niższa niż w Wielkiej Brytanii, Polsce i USA (Infant mortality in Belarus lower than in UK, Poland, USA)*, Belta, 12 października 2020, <https://eng.belta.by/society/view/infant-mortality-in-belarus-lower-than-in-uk-poland-usa-134161-2020/>.

## Punkty zwrotne: kobiety zjednoczone w obliczu nowego wyzwania

Sytuacja kobiet zmieniała się diametralnie, gdy 16 lipca 2020 roku trzy z nich – Swiatłana Cichanouska, Maryja Kalesnikawa i Wieranika Cepkała – postanowiły połączyć siły po aresztowaniu i uwięzieniu Siarhieja Cichanouskiego oraz Wiktara Babaryki, a także po odmowie rejestracji kandydatury prezydenckiej Waleryja Cepkały. Stało się to kilka tygodni po tym, gdy Łukaszenka oświadczył<sup>4</sup>, że konstytucja Białorusi „nie jest dla kobiety”, a następnie dodał, że jego zdaniem Białorusini nawet nie biorą pod uwagę możliwości kandydowania kobiety na stanowisko głowy państwa. W takich okolicznościach inicjatywa Cichanouskiej, Kalesnikawej i Cepkały nie tylko okazała się posunięciem wielkiej wagi na poziomie symbolicznym, ale także dała białoruskiej opinii publicznej ładunek pozytywnej energii i napełniła społeczeństwo nadzieją na zmiany. Nie do przecenienia był również fakt zjednoczenia opozycji – w lipcu 2020 roku przedstawiciele sztabów wszystkich kandydatów podejmowali decyzje wspólnie, dzięki czemu Cichanouska uzyskała poparcie zwolenników wszystkich opozycjonistów. Ponadto wielu wyborców sympatyzowało z jej konserwatywnym przesłaniem – Cichanouska podkreślała, że objęła stanowisko polityczne przez przypadek: musiała stanąć w obronie uwięzionego męża, po czym chciała jak najszybciej wrócić do życia i obowiązków gospodyni domowej.

Obserwując niewątpliwy sukces kobiecego triumwiratu i mając zapewne w pamięci to, z jakim powołaniem rozpędzono protesty powyborcze w 2010 roku (zakończyły się one już po jednym dniu brutalnych pobić i licznych aresztowań), Łukaszenka zdecydował się na zastosowanie sprawdzonej metody tłumienia oporu również w roku 2020. Tym razem jednak rezultat był bardziej dramatyczny – naród białoruski zszokowała przemoc władzy zastosowana na niespotykaną dotąd skalę. Do protestujących na ulicach strzelano z bliska, także w plecy, użyto gazów łzawiących, bito, brutalnie torturowano, a czasem gwałcono w aresztach. W takich okolicznościach kobiety po raz kolejny stały się punktem zwrotnym protestu – w południe 12 sierpnia w okolicach targu Kamarouskiego, jednego z najbardziej znanych miejsc w centrum Mińska, pojawił się łańcuch niosących kwiaty kobiet w białych sukienkach. Widok ten uosabiał to, co tradycyjnie kojarzy się z kobiecością: delikatność, piękno i spokój, a to skutecznie uniemożliwiło władzom jakiegokolwiek oskarżenie protestujących o stwarzanie zagrożenia. Choć Łukaszenka nie miałaby nic przeciwko stosowaniu przemocy także wobec kobiet (wszak w 2018 roku spektakularnie zniszczył owoc 20 lat pracy aktywistek feministycznych nad ustawą o przeciwdziałaniu przemocy domowej), to ze względów politycznych nie mógł sobie pozwolić na publiczne bicie kobiet. Okrucieństwa z 9–11 sierpnia, kiedy milicja nawet nie patrzyła, kogo atakuje i jak dotkliwie pałuje protestujących pokojowo ludzi, miały przejść w dużej mierze niezauważone (w tych dniach w Białorusi całkowicie wyłączono Internet, aby ukryć przed obywatelami informacje na temat zachodzących wydarzeń, zatomizować i szybko stłumić protest). Jednak gdy tylko przywrócono dostęp do sieci i światło dzienne ujrzały dowody na skrajną przemoc milicji wobec narodu białoruskiego, reżim Łukaszenki, który został zbudowany na hegemonii męskości, nie mógł już funkcjonować na tych samych zasadach, co poprzednio. Byłaby to prawdopodobnie najbardziej żenująca rzecz w historii – przyznać, że pomimo poparcia wyborczego na poziomie 80% pozycja przywódcy jest tak słaba, że w celu jej podbudowania musi uciekać się do użycia w biały dzień niewspółmiernego i bestialskiego ataku wobec małej grupy pokojowo nastawionych kobiet. Białorusinki skutecznie przechyliły więc szalę zwycięstwa na stronę protestujących, decydując również o proaktywnie pokojowym charakterze demonstracji, zachowanym nawet w obliczu brutalnego rozprawienia się z marszami pokojowymi jesienią i zimą 2020 roku.

<sup>4</sup> Konstytucja Białorusi nie jest odpowiednia dla kobiet. Dlaczego Łukaszenka może mieć rację, <https://belarusfeed.com/belarus-woman-lukashenko-constitution/>.



Fot. Aksana Łuckaja

Jednocześnie odpowiedź władz na udział kobiet w życiu politycznym może być świetnym dowodem na sukces ich inicjatywy. Po łańcuchach solidarności w Mińsku zorganizowano dziewięć Marszów Kobiet, które odbywały się w kolejne soboty od 29 sierpnia do 24 października. Reakcja reżimu była łatwa do przewidzenia – co prawda podczas pierwszych demonstracji doszło jedynie do kilku sporadycznych zatrzymań, ale już 19 września aresztowano aż 430 kobiet<sup>5</sup>. Takie działania dobitnie świadczą o tym, że gdy władze zaczęły postrzegać kobiety jako realne zagrożenie, nie miały już dla nich litości. Większość z aresztowanych Białorusinek została później zwolniona z aresztu, ponieważ jako matki nieletnich dzieci zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego nie mogły być zatrzymane na dłużej niż kilka godzin. Generalnie jednak, zgodnie ze stwierdzeniem białoruskiej badaczki Saszy Razor, „bycie protestującą kobietą w Białorusi nigdy nie czyniło nikogo automatycznie odpornym na przemoc państwa”<sup>6</sup>.

## Sposoby protestu i koszty wystąpienia w obronie kobiet

W Białorusi istnieje sporo niewidzialnych barier ograniczających kobiece możliwości w zakresie protestów publicznych. Białoruś, jako kraj dość konserwatywny, od dawna boryka się z całym szeregiem problemów typowych dla społeczeństwa patriarchalnego, takich jak: dewaluacja płatnej i bezpłatnej pracy kobiet (stanowią one 85,6% osób pracujących w służbie zdrowia i opiece społecznej, a praca

<sup>5</sup> O wolnych kobietach i wolnej Białorusi. Spojrzenie na kobiecą siłę stojącą za protestami w Białorusi (*On free women and a free Belarus. A look at the female force behind the protests in Belarus*), *Zeitgeschichte*, 22 września 2020, <https://zeitgeschichte-online.de/kommentar/free-women-and-free-belarus>.

<sup>6</sup> Tamże.

w tych sektorach jest bardzo słabo opłacana nawet teraz, gdy Białorusinki stoją na pierwszej linii frontu, walcząc z pandemią COVID-19 bez pomocy ze strony władz), różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn (które agencje określają między 22,6%<sup>7</sup> a 27%<sup>8</sup>) czy choćby nierówność pod względem płci w wykonywaniu niepłatnej pracy reprodukcyjnej i domowej (kobiety biorą na siebie większość obowiązków domowych i padają ofiarą retoryki głoszącej, jakoby takie obowiązki były dla nich zajęciem „naturalnym”). Ponadto Białorusinki odczuwają skutki starzenia się społeczeństwa – 24,5%<sup>9</sup> obywateli jest w wieku nieprodukcyjnym, a opieka nad nimi także zwykle spada na barki kobiet, czyniąc z nich tzw. pokolenie kanapkowe. Kobiety zmuszone są do opieki nad dorastającymi dziećmi, starzejącymi się rodzicami, a często także nad mężami lub partnerami. W sierpniu, gdy w całym kraju wybuchły protesty na niespotykaną dotąd skalę, kobiety musiały podjąć jeszcze większy wysiłek, w tym emocjonalny, aby poradzić sobie ze społecznym wyczerpaniem i frustracją na poziomie rodzinnym. Kobiety czują się zobowiązane do stawiania na pierwszym miejscu potrzeb innych, co pozwala mężczyznom odgrywać rolę bohaterów i publicznie wyrażać polityczny protest, a w konsekwencji skutecznie ograniczać widoczny udział kobiet w wypracowywaniu długo oczekiwanej zmiany politycznej. Badanie przeprowadzone przez FemGroup przy Radzie Koordynacyjnej Białorusi, organie zarządzającym powołanym przez Swiatłanę Cichanouską, wykazało, że kobiety doświadczają frustracji i poczucia winy z powodu „nierobienia wystarczająco dużo”. Uważają, że nie mają prawa prosić czy oczekiwać pomocy (wierząc, że nie są do niej uprawnione, ponieważ nie zostały zranione lub w inny sposób poważnie skrzywdzone bezpośrednio z powodu protestów), i rzadko mają środki, by szukać profesjonalnego wsparcia psychologicznego<sup>10</sup>.

## Redefiniowanie znaczenia wkładu kobiet

Chociaż praca kobiet wykonywana dla społeczeństwa jest bardzo istotna, to wiele z nich, także polityczek, często nie dostrzega jej wagi, a tym bardziej nie są skłonne definiować jej jako aktywności feministycznej. Jak wspomina w jednym z wywiadów białoruska aktywistka i badaczka Irina Solomatina<sup>11</sup>, zarówno stare, jak i nowe siły polityczne nie tylko nie prowadzą spójnej polityki na rzecz osiągnięcia rzeczywistej równości płci, ale nawet nie uznają jej konieczności. Równouprawnienie płci jest stale przesuwane na dalszy plan, a powszechnie uznana retoryka głosi, że teraz są pilniejsze sprawy, to może poczekać. Fakt, że protesty rzeczywiście mają kobiecą twarz, niekoniecznie sprzyja nadaniu potrzebom kobiet większej wartości.

Nie jest tajemnicą, że obecny rząd Białorusi nie sprzyja kobietom – wszak wielokrotnie wręcz odmawiał uznania, że problem nierówności płci w ogóle istnieje. Niestety w tym aspekcie nie doczekaliśmy się rewolucyjnej zmiany ze strony Swiatłany Cichanouskiej, która ani razu nie użyła feministycznej retoryki

7 Różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w Białorusi: państwo kontra sektor prywatny (*The Gender Wage Gap in Belarus: State vs. Private Sector*), Freepolicybriefs.org, 30 września 2019, <https://freepolicybriefs.org/2019/09/30/the-gender-wage-gap-in-belarus-state-vs-private-sector/>.

8 *Na drodze do równości płci w Białorusi (On the way to gender equality in Belarus)*, UNDP.org, 8 marca 2021, <https://www.by.undp.org/content/belarus/en/home/blog/on-the-way-to-gender-equality-in-Belarus.html>.

9 *Biuletyn statystyczny Państwowego Komitetu Statystycznego Republiki Białorusi (Общая численность населения, численность населения по возрасту и полу, состоянию в браке, уровню образования, национальностям, языку, источникам средств к существованию по Республике Беларусь)*, <https://www.belstat.gov.by/upload/iblock/471/471b4693ab545e3c40d206338ff4ec9e.pdf>, s. 10.

10 *Badania nad potrzebami białoruskich kobiet zaangażowanych w procesy transformacyjne w kraju (Research on needs of Belarusian women involved in the transformation processes within the country)*, 12 marca 2021, <https://telega.ph/Research-on-needs-of-Belarusian-women-involved-in-the-transformation-processes-within-the-country-03-12>.

11 *Kobiety i feminizm w Białorusi: prawda o „sile kwiatów” (Women and Feminism in Belarus: The Truth behind the „Flower Power”)*, 21 września 2020, <https://filia.org.uk/latest-news/2020/9/21/women-and-feminism-in-belarus-the-truth-behind-the-flower-power>.

podczas swojej kampanii wyborczej, a następnie odrzuciła<sup>12</sup> wysuniętą przez FemGroup propozycję powołania doradczyni lub doradcy ds. równości płci, inaczej niż uczyniono w innych kluczowych obszarach, takich jak edukacja, ekonomia itp. I choć w kontekście białoruskim powody takiej decyzji mogą być różne – od obawy liderki politycznej przed utratą popularności wśród dość konserwatywnego społeczeństwa po brak zrozumienia wagi i znaczenia równości płci – to sytuacja nie wyglądała wówczas szczególnie obiecująco.

Co więcej, stosunek równości płci w samej Radzie Koordynacyjnej jest daleki od parytetu, np. grupa pracująca nad projektem nowej Konstytucji składa się z jednej kobiety i 11 mężczyzn. Ponadto wielu polityków skupionych wokół Cichanouskiej to mężczyźni, którzy albo od dawna byli związani z ruchem opozycyjnym, albo całkiem niedawno odkryli swoje ambicje polityczne, być może dlatego, że zobaczyli nadarzącą się okazję w zmieniającym się układzie politycznym. Dotychczas nie wykazywali aktywnego zainteresowania równouprawnieniem kobiet i zazwyczaj lekceważyli lub w praktyce negowali programy feministyczne.

## Co zatem czeka nas w przyszłości?

Zważywszy na powyższe – zadanie, przed którym stoją białoruskie feministki, jest arcytrudne. W tym momencie aktywistki feministyczne przede wszystkim uświadamiają społeczeństwo, że obecnie stosowana przez władze przemoc wobec Białorusinów jest w zasadzie publiczną przemocą domową, jak zauważyła filozofka Olga Szparaga<sup>13</sup>. Sprawę priorytetową stanowi również zwiększenie widoczności kobiet w życiu społecznym oraz ich wkładu na wszystkich poziomach – począwszy od reprodukcyjnego, który jest konsekwentnie ukrywany lub uznawany za oczywisty nawet przez same kobiety. Potrzebne są działania w kierunku wypracowywania należytego szacunku i uznania dla kobiecej pracy poprzez konsekwentne edukowanie opinii publicznej w kwestiach dotyczących płci (zwłaszcza wśród samych kobiet, które są tak przyzwyczajone do dewaluowania własnej pracy, że uwewnętrzniają ten punkt widzenia). Niezbędne jest również dalsze promowanie udziału Białorusinek w życiu politycznym na stanowiskach władzy – wzorem może być Swiatłana Cichanouska, która już wielokrotnie udowodniła, że kobiety są do tego zdolne, gdyż pracowała przez ostatnie 10 miesięcy na poziomie, którego Łukaszenka nie zdołał osiągnąć przez całą swoją 26-letnią kadencję prezydencką. I choć w tym momencie ciężko wyrokować w sprawach przyszłości, bo w zbiorowej pamięci wciąż pokutuje los kobiet z „Solidarności” w Polsce, które po niewiarygodnym sukcesie ruchu zostały odsunięte od władzy, to z pewnością w Białorusi jest miejsce na optymizm.

O ile sukces rewolucji zwykle mierzy się szybkością obalenia poprzedniej głowy państwa, o tyle Białoruś jakościowo zredefiniowała pojęcie rewolucji. 26-letnie doświadczenie życia pod rządami autokracji, która konsekwentnie udowadnia milionom ludzi, że ich działania przynoszą im i ich bliskim jedynie poważne kłopoty, przyczyniło się w dużym stopniu do wykształcenia braku wiary we własne siły. I mimo że w tych latach wyrosło nowe pokolenie, które było istotną częścią protestów, to jednak spora grupa obywateli musi odkryć na nowo wiarę (lub w ogóle nabrać takiego przekonania), że ich działania mają znaczenie na większą skalę. Tymczasem najważniejsze jest, aby jak najwięcej ludzi obserwowało

12 *Czy w nowej Białorusi będzie miejsce dla kobiet? Odpowiedź może nie być tak oczywista (Будет ли место женщинам в новой Беларуси? Ответ не так очевиден)*, wywiad ze współzałożycielką FemGroup przy Radzie Koordynacyjnej Julią Mickiewicz, Belsat.tv, 8 marca 2021, <https://belsat.eu/ru/news/05-03-2021-budet-li-mesto-zhenshhinam-v-novoj-belarusi-otvet-ne-tak-ochviden/>.

13 *Białoruskie społeczeństwo – od obojętności do zaangażowania (Белорусское общество – от равнодушия к активности)*, debata zorganizowana przez Fundację Batorego 23 września 2020 roku, [https://www.youtube.com/watch?v=iBx4Ja1W\\_L4](https://www.youtube.com/watch?v=iBx4Ja1W_L4).

sytuację w Białorusi, wyrażało swoje obawy i okazywało wsparcie w każdej dostępnej formie, tak aby trwającej przemocy nie pozwolić działać się w ciszy, ponieważ przemoc w ciszy rośnie w siłę.



Fot. Aksana Łuckaja

Mówiąc o sukcesie ruchu oporu w Białorusi, wielu obserwatorów życia publicznego podkreśla, że Białorusini odrzucili postawę tzw. wyuczzonej bezradności i zrozumieli, że mają siłę sprawczą, zarówno na poziomie osobistym, jak i narodowym. Proces ten wymaga czasu, i to znacznie więcej, niż współczesny świat z całym swoim zgiełkiem i pośpiechem wydaje się skłonny mu poświęcić. Co więcej, choć doniosłe, takie zmiany w społeczeństwie zazwyczaj nie trafiają na pierwsze strony gazet, co sprawia, że postronnemu obserwatorowi wydaje się, że wszystko ucichło, a rewolucja poniosła klęskę. A przecież jej ostatecznym celem nie jest jedynie nowa twarz na czele państwa, lecz przekształcenie białoruskiego społeczeństwa w takie, które nie zamieni złego na gorsze i z ufnością weźmie na siebie odpowiedzialność za to, by wszystkim żyło się lepiej.

To samo można powiedzieć o równouprawnieniu płci. Białoruskie kobiety potrzebują czasu, aby nauczyć się dostrzegać wagę własnych działań i pracy, którą wykonały dla społeczeństwa, żeby ono w ogóle mogło funkcjonować. Podniesienie tej świadomości przy bardzo ograniczonych środkach również stanowi wyzwanie. I choć sceptycy twierdzą, że przy znacznie mniejszej skali protestów w porównaniu z jesienią ubiegłego roku protestujący mają małe szanse na powodzenie, to Białorusinki i Białorusini będą konsekwentnie podkreślać, że sukces mierzy się zupełnie inną miarą. A zatem bogatsze o wciąż trwający czas walki i refleksji białoruskie kobiety nie dadzą się tak łatwo przywołać do porządku i nie

wrócą „tam, gdzie ich miejsce”. Zgodnie ze słowami białoruskiej pisarki Jauheniji Pasternak<sup>14</sup>, która, zastanawiając się nad własnymi perspektywami, stwierdziła: „Kobiety, które uświadomiły sobie, do czego są naprawdę zdolne, już nigdy nie zadowolą się mniejszymi możliwościami”.

**Aksana Łuckaja** – socjolożka, niezależna badaczka, feministka i aktywistka. Pisze o wydarzeniach w Białorusi i ma nadzieję, że wkrótce nadejdzie lepsza przyszłość.

---

14 Jauhenija Pasternak o kobiecej twarzy protestu («Беларусь – она моя»: Евгения Пастернак – о женском лице протеста), 34mag.net, 1 lutego 2021, [https://34mag.net/post/symbaly-pratesta-zhenshchiny?fbclid=IwAR381FNoC3IWOTYw4lvvFJXDArbHkAVG-3m3u6mYPLse\\_bNzthh9SteeEDo](https://34mag.net/post/symbaly-pratesta-zhenshchiny?fbclid=IwAR381FNoC3IWOTYw4lvvFJXDArbHkAVG-3m3u6mYPLse_bNzthh9SteeEDo).

**Fundacja im. Stefana Batorego**

Sapieżyńska 10a  
00-215 Warszawa  
tel. (48-22) 536 02 00  
fax (48-22) 536 02 20  
batory@batory.org.pl  
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach

3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Tłumaczenie: Nestor Kaszycki  
Redakcja: Agnieszka Łodzińska, Joanna Liczner  
Warszawa 2021

ISBN 978-83-66543-76-8